

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Znamienna mowa Poincarégo.

Francja daleka jest od chęci odwetu,

ale musi wymagać od Niemiec ścisłego przestrzegania traktatów.

Paryż, 19 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Przemawiając dziś w Lunneville na uroczystości inauguracji pomnika poległych w wielkiej wojnie — Poincaré podkreślił, że jeżeli republikańskie Niemcy nie przyjmą odpowiedzialności za politykę cesarskich Niemiec, to nikt nie będzie jednoczył narodu niemieckiego z upadłym ustrojem. Francja wyciągała zawsze swą rękę do zwyciężonych i dowiodła w Genewie i Locarno, prawdziwości swych dążeń pokojowych.

Gdyby Niemcy zrzekli się Alzacji i Lotaryngii, gdyby zgodzili się zaniechać organizacji swej policji, gdyby rozwiązały wszystkie tajne stowarzyszenia wojskowe oraz dokończyły dzieła zburzenia niedozwolonych fortec — dałyby światu rękojmię pokoju i ułatwiły zbliżenie, które jest pragnieniem Francji. Francja — zakończył przemówienie swe Poincaré — daleka jest od chęci odwetu. Pragnęłaby ona, by stosunki sąsiedzkie stały się możliwe. Francja nie pragnęła nigdy niczego więcej, jak tylko pokoju, nie pragnie nic

więcej dziś i nie będzie pragnąć nic innego jutro.

Berlin, 19 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Poniedziałkowe wydanie dziennika nacjonalistycznego „Lokal Anzeiger“ występuje ostro przeciwko mowie, wygłoszonej przez Poincarégo dziś w Lunneville, oświadczając, że przemówienie to wywrzeć może niekorzystny wpływ na kształtowanie się stosunków francusko-niemieckich.

Represje sowieckie nie ustają.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 19 czerwca.

Donoszą tu z Mińska, iż 32 oficerów carskich, skazanych w okręgu mińskim na karę śmierci, zgłosiło prośbę do rządu sowieckiego o ulaskawienie.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 19 czerwca.

W ciągu ostatnich tygodni wydalone z Moskwy 300 kupców prywatnych, mienie zaś ich skonfiskowano na rzecz państwa.

Niemcy przygotowują lot do Ameryki.

Berlin, 19 czerwca.

W niemieckich kołach lotniczych gorątkowo jest projektowane zorganizowanie lotu niemieckiego z Europy do Ameryki. Poza projektem Kennecke'go wysunęła się dzisiaj na plan pierwszy kobieta-lotnik p. Thea Rasche, która w dniu dzisiejszym przewiozła na swym samolocie p. Lewina do Berlina.

P. Rasche ma dokonać lotu do Ameryki z jednym motorem i 2-ma pasażerami oraz powrócić samolotem do Berlina z dwu-krotnym lądowaniem, a m. w Nowej Fundlandji i w Irlandji.

Hakata gdańska znowu podnosi głowę.

Gdańsk, 19 czerwca.

Na piątkowym posiedzeniu sejmiku gdańskiego uchwalono głosami stronnictw rządowych, uplanowaną z góry pomiędzy senatem wolnego miasta a temi stronnictwami rezolucję agitacyjną, skierowaną przeciwko istnieniu na Westerplatte polskiego basenu amunicyjnego.

Charakterystyczne jest, że przeciwko tej rezolucji głosowały wszystkie stronnictwa opozycyjne: mianowicie: socjaliści, komuniści i niemiecko-gdańska partja ludowa.

Z zachowania się stronnictw opozycyjnych wynika, że nie dopatrują się one w istnieniu polskiego basenu amunicyjnego tak wielkiego niebezpieczeństwa jakie widzą w tem nacjonaliści niemieccy.

Konkurs na prace z zakresu badań raka i chorób wenerycznych.

Na dorocznym walnym zgromadzeniu Polskiej Akademji Umiejętności z dnia 11 czerwca r. b. zostały ogłoszone tematy konkursu na prace z zakresu badań raka i chorób wenerycznych. Za najlepsze prace będą udzielone nagrody z funduszu imienia ś. p. Pawła Tyszkowskiego, każda w wysokości 5.000 złotych. Prace mają być nadesłane do 31 grudnia 1928 roku do Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie. Ogłoszenie i rozdanie nagród nastąpi na publicznym walnym zgromadzeniu Polskiej Akademji Umiejętności w czerwcu 1929 roku.

Uczczenie prochów Wieszcza na morzu polskim.

Statek „Wilja“ ze szczątkami Słowackiego dziś przybywa do Gdyni.

Jak donosi „Gazeta Gdańska“, w ubiegłą środę odbyło się pod przewodnictwem starosty morskiego gen. Zaruskiego ostatnie posiedzenie komitetu uczczenia zwłok Słowackiego w Gdyni. Prochy Słowackie go przybędą do Gdyni na okręcie Rzeczypospolitej „Wilja“ dnia 21 b. m. po południu. Na spotkanie wyjedzie starosta morski gen. Zaruski na torpedowcu „Mazur“ na granicę terytorjalnych wód polskich. Okręt Rzeczypospolitej „Wilję“ eksportować będą od wysp Bornholm dwie kanońki polskie, które obecnie odbywają w pobliżu tej wyspy ćwiczenia. Po zbliżeniu się statku do półwyspu Hel wyjedzie na spotkanie „Wilji“ flotylla złożona ze wszy-

stkich kutrów i jachtów, stacjonowanych w Gdyni i w innych miejscowościach na polskim wybrzeżu. Po przybyciu „Wilji“ do Gdyni udadzą się na statek przedstawiciele rządu i duchowieństwa. Po odprawieniu modłów na okręcie, wygłoszone zostaną przemówienia, na czem zakończy się oficjalna część uroczystości. W czasie uroczystości krające będą nad okrętem „Wilja“ hydroplany. Po kilkugodzinnym postoju w Gdyni statek „Wilja“, eskortowany przez okręty wojenne uda się do Gdańska, na Westerplatte, gdzie nastąpi przeniesienie trumny ze zwłokami na statek wiślany „Mickiewicz“.

Z KRAJU.

ZAMKNIĘCIE FABRYKI SAMOLOTÓW.

Biała Podlaska, 19 czerwca.

Agencja Wschodnia.

Zamknięto tu jedną z największych fabryk samolotów w Polsce. Pracę straciło 500 osób.

ZASŁUGA POLSKIEJ FIRMY.

Poznań, 19 czerwca.

(Agencja Wschodnia).

W firmie Cegielski odbyła się uroczystość z okazji wypuszczenia na tor 25 parowozu własnej konstrukcji. W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele władz rządowych i samorządowych z p. prezydentem miasta Ratajskim na czele.

Wypuszczony dwudziesty piąty parowóz jest typu największego zużywanych na kolejach europejskich.

5-LETNIA ROCZNICA.

Katowice, 19 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj obchodzono tu piątą rocznicę objęcia Kolejnictwa na Górnym Śląsku przez władze polskie.

Na uroczystość tę przybyli wiceminister kolei inż. Eberhart i dyrektor departamentu Kulakowski oraz reprezentanci polskich dyrekcji kolejowych.

NOWY STATEK „GDAŃSK“.

Tczew, 19 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W obecności ministrów Kwiatkowskiego, Miedzińskiego i Romockiego, prezesa towarzystwa „Żegluga Polska“ Ratajskiego i szeregu osób zaproszonych z p. marszałkową Piłsudską na czele odbyło się w Tczewie podniesienie bandery na pierwszym pasażerskim statku „Gdańsk“.

Mszę św. na statku odprawił ks. proboszcz Kruczyński, który wygłosił okolicznościowe przemówienie i poświęcił banderę. Następnie przemawiali min. Kwiatkowski i prezes Ratajski. Orkiestra odegrała hymna narodowy, a po podniesieniu bandery na „Gdańsku“ zebrani wyruszyli na Hel z honorową eskortą dwóch trawlerów.

Wiedeń gości zwycięzcę oceanu.

Chamberlin wczoraj przybył do naddunajskiej stolicy.

Agencja telegraficzna „Express“.

Berlin, 19 czerwca.

Chamberlin i Levine o godzinie 10 i pół rano udali się do Wiednia przez Monachjum. Lotnikom towarzyszyły 4 samoloty niemieckie.

Agencja telegraficzna „Express“.

Berlin, 19 czerwca.

Olbrymi tłum publiczności oczekiwał lotników amerykańskich na lotnisku w Monachjum. Samolot Chamberlina był entuzjastycznie witany przez tłum, kiedy ukazał się nad lotniskiem w Monachjum na kilka minut przed godziną 3 po południu. O godzinie 3 minut 9 Chamberlin wylądował. Przedstawiciel rządu bawarskiego wygłosił przemówienie powitalne. Lotnicy bawili w Monachjum tylko dwie godziny. O godzinie 5.30 po południu odlecieli w kierunku Wiednia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 19 czerwca.

Dzisiaj o godz. 7 m. 30 przybył z Monachjum samolot „Columbia“, na którym znajdowali się Chamberlin i Levine. Mimo ulewnej deszczu na lotnisku w Aspern zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, które powitały entuzjastycznie lotników amerykańskich. Orkiestra odegra-

ła hymn amerykański. Przybyłymi w imieniu rządu austriackiego powitał minister handlu, ambasador amerykański oraz przedstawiciel miasta Wiednia. Po powitaniach lotnicy odjechali do hotelu Imperial, gdzie odbyło się uroczyste przyjęcie.

Nowe przesilenie gabinetowe w Rumunji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 19 czerwca.

Wiedeński korespondent „Matina“ donosi, że według wiadomości z Bukaresztu, książę Stirbej podał się do dymisji, a król Ferdynand powierzył misję tworzenia nowego gabinetu Jonelowi Bratiano.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 19 czerwca.

Decyzja co do kryzysu gabinetowego nie zapadnie przed wtorkiem. Wybory wyznaczono na 7 lipca. Ministrem spraw wewnętrznych pozostanie prawdopodobnie Duca, ministrem spraw zagranicznych — londyński poseł Titulesco.

Angielska racja stanu w Egipcie. Co dzień niesie?

Walkę o niepodległość, często zbrojnie, wiedzie Egipt prawie od stu lat już, gdy Mehmet Ali pasza powstał przeciw jarzm tureckiemu i odniósł walne zwycięstwo nad wojskami sultanijskimi w bitwie pod Nezib (1839 r.). Wówczas to przyznał mu na konferencji londyńskiej, w której wzięli również udział przedstawiciele Anglii, Francji i Rosji, szeroką autonomię pod protektoratem Turcji. Sytuacja ta uległa gwałtownej zmianie wskutek przekonania kanału Sueskiego, wskutek niestety, niechętnie szybko wzmagającego się jego znaczenia ekonomicznego i strategicznego. — „Czapka i papka” — posunięciami dyplomatycznymi i ofiarami pieniężnymi zdołał Londyn wyeliminować przemożne początkowo wpływy Paryża i nawet przeprowadzić w 1882-im roku okupację wojskową najważniejszych miast „wyłącznie w tym celu, by utrwalić władzę Kedywa”, jak głosiła odezwa, wydana przez głównodowodzącego generała Wolseley’a. Wojna 1914 roku ostatecznie przekonała Anglię, jak olbrzymią rolę odgrywa pakt władania kanałem Sueskim i skłoniła ją więc do oficjalnego już proklamowania protektoratu nad całym Egipcie. Od chwili otwarcia konferencji wersalskiej, poczęli przywódcy stronnictwa narodowego „Wafti”, ze słynnym Zaglul paszą na czele, stanowczo domagać się zupełnej niepodległości państwowej, aż po długich i nieraz ostrych konfliktach uzyskali w 1922 roku przyznanie samodzielnosci z pewnymi jednak ograniczeniami.

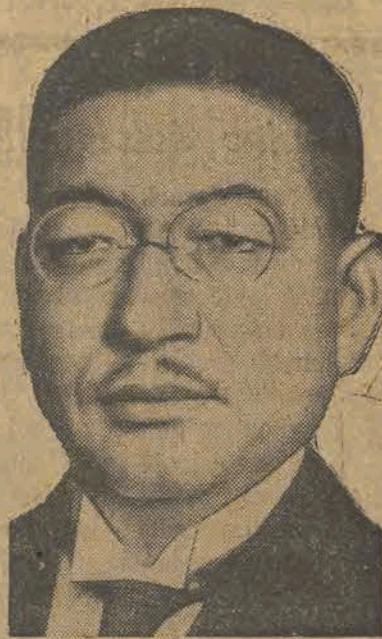
Dalsze etapy walki pomiędzy władzami angielskimi a patriotami egipskimi przybrały formy legalne, parlamentarno-konstytucyjne: jedna strona konsekwentnie i niemniej stale odpowiadała na wszystkie zadania katerycznemi „non possumus”. Wysłanie trzech pancerników do Aleksandrii stanowi jeden z licznych „żelaznych” argumentów na poparcie tej odmowy.

Czem wywołane zostało to nagłe za-

strzenie się stosunków? Pozornie uchwałą parlamentu egipskiego, skreślającej przytłaczającą wprost większością głosów wszelkie kredyty na angielską misję wojskową, rezydującą w kraju pod kryptonimem „Sirdara”. Faktycznie zaś, katerycznemi zmanifestowana wola uwolnienia się z pod opieki Anglii we wszystkich dziedzinach życia państwowego, włączając w to i straż kanału Sueskiego. W najgłębszym przekonaniu polityków wielobrytyjskich nieuniknioną konsekwencją — bliższą lub dalszą — przyznania istotnej, czyli całkowitej niepodległości Egiptu musi być uniezależnienie się Indji, przekreślenie hegemonii gospodarczej, posiadanej dziś na Dalekim Wschodzie oraz zupełne rozluźnienie stosunków pomiędzy metropolią a dominiami australo-zelandzkimi. Jasnym przeto jest, iż żaden londyński rząd, bez względu na swoją przynależność partyjną, nie da dobrowolnie swojego placet na żądania patriotów egipskich i dopóty, dopóki kanał Sueski nie przestanie być jedną z najważniejszych warowni angielskiej potęgi morskiej. — Oczywiście, o stawianiu kwestji na ostrzu... miecza i tym razem może być nie może Anglija niejednokrotnie poczyniła już duże ustępstwa, zmniejszając liczebność swoich funkcjonariuszów w urzędach administracyjnych Egiptu, przyzwalając na podwojenie armii krajowej, redukując wojskową „misję instruktorską” ze 172 oficerów do 9 i t. d. Ale istnieje pewne minimum władzy, zwłaszcza militarnej, ściśle związanej z całokształtem wielkomocarstwowej polityki angielskiej, której wyrzec się gabinet londyński absolutnie nie jest w stanie, nawet w obecnych, dosyć trudnych — przyznać trzeba — dla rządu warunkach. Fakt natychmiastowego wystąpienia do portu w Aleksandrii silnej eskadry dowodzi, że Anglija i stanowiąca zdecydowaną jest bronić teraźniejszego regime'u w Egipcie, nie łącząc na powi-

kania w Chinach, na zerwanie stosunków z Sowietami, na zaostrenie tarć partyjnych wewnątrz kraju i t. d. A może raczej właśnie z powodu komplikującej się sytuacji międzynarodowej wymagającej bezwzględnej swobody ruchów na bliższych i dalszych morzach. Niewątpliwie, w pewnych sferach zagranicą brano pod uwagę ewentualne kłopoty, wynikające dla Londynu w związku z żądaniem gabinetu egipskiego, ale rachuby te nie mają, chwilowo w każdym razie realnych podstaw. Angielska racja stanu w Egipcie oparta jest na zbyt poważnych przesłankach.

Z. K.



Generał Arichika Omura, nowy attaché wojskowy rządu japońskiego w Berlinie, przybył w bieżącym tygodniu do stolicy Niemiec.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

LISTY z PARYŻA.

Powrót Poety - Zwycięzcy.

Ceremonie paryskie na cześć Juljusza Słowackiego.

(Od własnego korespondenta paryskiego).
Paryż, 15 czerwca.

Dziś na pokładzie Wilji, polskiego okrętu wojennego, prochy Juljusza Słowackiego opuściły brzegi Francji. Wczoraj odbyły się w Paryżu ceremonie z przewiezieniem prochów Wieszcza do kraju związane. O świcie, na cmentarzu Montmartre, wydobyto z grobu doczesne resztki ciała poety, które już kilka dni temu w specjalnej potrójnej trumnie ułożono. O 10-ej rano wspaniały biały karawan, w sześć białych koni zaprzęzony, przewiózł trumnę do pobliskiego Kościoła Wniebowzięcia, przepięknie udekorowanego w białe i purpurowe materje. W środku kościoła urządzono królewski wprost katafalk, na którym złożone zostały szczątki poety. Dokoła płonęły świece oraz zielono - szmaragdowe ognie.

Kościół doszczętnie wypełniła kolonia polska oraz przedstawiciele władz i społeczeństwa francuskiego. Na prawo od ołtarza zasiadł w purpurze kardynalskiej J. E. Dubois, arcybiskup Paryża, a na lewo w fioletach Mgr. Baudrillart, rektor uniwersytetu katolickiego i członek Akademii Francuskiej. Nabożeństwo odprawił ks. W. Szymbor, rektor misji polskiej we Francji, poczem modyf. odmówił i trumnę pokropił kardynał Dubois.

W czasie Mszy św. śpiewał chór parafii św. Magdaleny (na której terenie kościół polski się znajduje); kilka pieśni wykonała solo pani Stanisława Korwin-Szymanowska.

Po nabożeństwie, które odbyło się w nastroju niezwykle uroczystym, zwłoki Słowackiego zawieziono przez ulice Saint

Honoré, ulice Royale, plac Concorde, Pola Elizejskie i aleje Montaigne do Ambasady Polskiej, gdzie złożono je w głównym salonie, przerobionym na rodzaj kaplicy. Przed karawanem szły delegacje towarzyszy polskich ze sztafarami oraz nieśnione wieńce. Za karawanem postępował pieśzo w galowym mundurze ambasador Chłapowski z małżonką, cały personel ambasady i konsulatu generalnego oraz kilkuset przedstawicieli kolonii, wszyscy z odkrytymi głowami.

Po południu, setki osób — Francuzów i Polaków — przesunęło się w milczeniu przed trumną poety, żegnając go po raz ostatni przed opuszczeniem Francji, a zarazem witając już na skrawku ziemi polskiej... O ósmej wieczorem prochy Juljusza Słowackiego opuściły Paryż. Samochodem zawieziono je do Cherbourg'a. Towarzyszą im w drodze do Polski pp. Artur Oppman i Jan Lechoń, przedstawiciele polskiego świata literackiego.

W niedzielę, dnia 12 czerwca, w wielkiej sali Instytutu Oceanograficznego odbyła się uroczysta Akademia polska (francuska odbędzie się później) na cześć Słowackiego. Przewodniczył ambasador Chłapowski, który w swym przemówieniu podkreślił, że dla Polaków jest to chwila nie smutku, ale radości, bo poeta, który wiary w Polskę nigdy nie utracił, wraca do niepodległej i wielkiej Ojczyzny. P. Antoni Potocki mówił o znaczeniu Słowackiego, poczem szereg mówców składało hold poecie: p. Franciszek Pułaski — imieniem paryskiej stacji polskiej Akademii Umiejętności; p. Zygmunt L. Zaleski, jako delegat Ministerstwa W.R.O.P. we Francji; p. Karol Poznański, nowy i energiczny konsul generalny w Paryżu oraz wielu innych mówców.

Akademia zakończyła się częścią koncertową. Czarującą i wykwinnie, jak zwykle śpiewała p. Stanisława Korwin-Szymanowska; w szlachetnej interpretacji p. Janiny Zarzyckiej usłyszeliśmy „Mój Testament” i „Niechaj mię Zośka o wiersze nie prosi...”.

Przeniesienie prochów Słowackiego do Ojczyzny dało piękne pole do popisu T-wu Stosunków Literacko-Artystycznych pomiędzy Francją a Polską, na czele którego stoi baron Gustaw Taube, a którego sekretarzem jest p. Edward Woronicki. Przyznać trzeba, że T-wo wyszło z tej próby zwycięsko. Największą w tem zaśługą Antoniego Potockiego, któremu naturalnym porządkiem rzeczy przypada misja zorganizowania akcji literackiej, mającej na celu wykorzystanie nadarzącej się sposobności rozstawienia we Francji imienia i twórczości Słowackiego. Zredagował zatem Antoni Potocki bardzo dobry zeszyt specjalny czasopisma „Pologne”, ukazującego się w Paryżu i będącego organem T-wa „France - Pologne”. Cennych współpracowników znalazł w osobach p. Stefana Danysza, młodego architekta, który — jak się okazuje, jest także dobrym literatem oraz p. Antoniego Martel'a, polonisty francuskiego.

Pozatem w szeregu pism ukazały się artykuły i studia o Słowackim. Pisali je: prof. Władysław Folkierski, który został niedawno szefem sekcji w Instytucie Współpracy Intellektualnej (Nouvelles Littéraires); p. Jan Topass, autor cennej pracy p. t. „L'Art et les Artistes en Pologne”, która właśnie ukazała się u Alcan'a (Figaro); p. Stefan Danysz (Temps); p. Zygmunt Klingsland (Ere Nouvelle); p. Jerzy Blenaimé (La Vie); p. Jerzy Ostoja (Opinion) i in.

Specjalnie należy podkreślić doskonałe studium, jakie w „Mercure de France” umieścił prof. Zygmunt L. Zaleski p. t. „Juliusz Słowacki, robotnik Boży”; możnaby wyrazić żal, że tak wbitny krytyk literacki zbyt rzadko głos w czasopiśmiech literackich zabiera; atoli w wypadkach ważnych zawsze p. Zygmunt Zaleski obecność swoją świetnie zmanifestować potrafi.

Kazimierz Smogorzewski.

Czerwiec	DZIŚ: Sylwester P.
20	JUTRO: Alojzego Gonz.
Poniedziałek	
	Wschód słońca 3 15
	Zachód słońca 19.59.
	Wschód księżyca 22.51.
	Zachód księżyca 9.58.
	Długość dnia 17.45.
	Przybyło dnia 8.35.

P. minister Składkowski zapowiada powtórny wyjazd.

Jeśli się dowiadujemy, p. minister Składkowski, przed wyjazdem z Łodzi, wiedział swą powtórny wyjazd w najbliższej przyszłości, ale już bez uprzedzenia miejscowych władz.

P. minister chce stwierdzić, o jakiej czystości, jaką zastał w Łodzi, utrzyma się, jak również, czy domy, których dotychczas nie dotknęła ręka mordercy, zostaną w przepisany terminie uświeżone.

(b)

URLOPY w POLICJI.

Z dniem dzisiejszym naczelnik urzędniczego, komisarz Weyer rozpoczął pięć-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Podczas jego nieobecności obowiązki naczelnika pełnić będzie kierownik tej brygady urzędniczego, komisarz Miśka.

(i)

Naczelnicy nowych urzędów skarbowych w Łodzi.

W związku z mającym nastąpić z dniem 1 lipca podziałem Łodzi na 12 urzędów skarbowych miast dotychczasowych 6 Izba Skarbowa przedstawiła w ministerstwie Skarbu poniższą listę kandydatów na naczelników poszczególnych urzędów skarbowych:

Naczelnictwo pierwszego urzędu obierają p. Dull, drugiego — p. Kalinowski, trzeciego — p. Sidorowski, czwartego — Podmianicki, piątego — p. Zmigrodzki, szóstego — p. Wali, siódmego — p. Suchorzewski, ósmego — p. Stasiak, dziewiątego — p. Sobieraj, dziesiątego — p. Jasicki, jedenastego — p. Szosland, dwunastego — p. Rydzewski.

Urzędy skarbowe od pierwszego do ósmego włącznie mieścić się będą przy Ogrodowej 23, zaś pozostałe w gmachu Izby Skarbowej.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W MIEJSKICH SZKOŁACH POWSZECZNYCH.

Z inicjatywy wydziału oświaty i kultury Magistratu m. Łodzi odbyła się wczoraj o godzinie 11 przed południem w Teatrze Miejskim uroczystość zakończenia roku szkolnego miejskich wieczornych szkół powszechnych.

Na uroczystości tę przybyli przedstawiciele Magistratu z ławnikami Kruczkowskim i Hajkowskim na czele, grono wybranych urzędników wydziału oświaty i kultury, reprezentanci Kuratorium Szkolnego, związków nauczycielskich i organizacji kulturalno - społecznych.

Po okolicznościowych przemówieniach nastąpiło rozdanie świadectw abonentów tych szkół, deklamacje i recytacje zakończyły uroczystość wczorajsza w Teatrze Miejskim.

(e)

Kto stał dziś przed komisją poborową?

Dziś przed komisją poborową na przy ulicy Traugutta 10 winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkałi w obrębie VII-go komisariatu policji o nazwiskach na litery D, E, F, G.

Jutro winni stawić się przed komisją poborową o nazwiskach na litery H, Ch, J, K.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkałi w obrębie XIV-go komisariatu policji o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, O.

Jutro winni stawić się przed komisją poborową o nazwiskach na litery P, R, S.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Poniedziałek, 20 czerwca.

Warszawa. 1111 m. — 12,00 Komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikat PAT, nad program; 15,00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program; 17,20 — Odczyt p. t. „Szkolnictwo zawodowe dla dziewcząt” wygłosi p. M. Zaborowska; 17,45 Nad program i komunikaty; 18,00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”; 19,00 Rozmaitości; 19,20 Komunikaty PAT.; 19,35 4-ła lekcja kursu elementarnego języka francuskiego; 20,00 Transmisja z Wiednia. W programie muzyka kościelna i świecka z XIII wieku. Wykonawcy: zespół instrumentalny 9-ciu członków wiedeńskiej orkiestry filharmonicznej, chór mieszany (12 członków państwowej opery wiedeńskiej) oraz wiedeńskiego chóru chłopięcego, pod dyr. prof. Rudolfa Fickera. 1) Szkoła Notre Dame de Paris (wiek XIII); a) Perotinus: Alleluja, organum triplum, b) motety nieznanego autora 1) Ad. solitum vomitum, 2) Virga cultus; c) „Des cendit de coelis”, organum triplum przypuszczalnie Perotinus. 21,00 Koncert ze studjo stacji warszawskiej: Wykonawcy: prof. Zofia Rabcewiczowa (fort.), Józef Śliwiński (recyt.), Maurycy Janowski — (śpiew), i p. Helena Zalewska (akompaniament). 1) Słowacki: Mój testament, 2) Chopin: fantazja f-moll, 3) Słowacki: w Szwajcarii, 4) Karłowicz „Skąd pierwsze gwiazdy”, 5) Słowacki: Śmierć Gruszczyńskiego ze „Snu srebrnego Salomei”, 6) Chopin: Scherzo b-moll, 7) Słowacki: „Tak mi Boże dopomóż”, 8) Zeleny: „O Jaskółeczko” z opery „Goplana”, b) L. Różycki: fragment z op. „Beatrix Cenci”, — 9) Słowacki: Grób Agamemnona, nad program, komunikat PAT.

Zatarg na kolejkach dojazdowych trwa.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym przedstawiciele pracowników kolejek dojazdowych będą interweniować u starosty Rzęwskiego oraz w dyrekcji wspomnianych kolejek w sprawie wynikłego zatargu, na ile nierozważenia żądań pracowniczych.

Przedstawiciele związku zakomunikują treść uchwały, zapadłej na sobotnim zebraniu pracowników, gdzie postanowiono przystąpić do strajku w środę lub w czwartek o ile dyrekcja nie uwzględni wystawionych żądań. (u)

WYNIK WYBORÓW DO RADY GMINNEJ W CHOJNACH.

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do Rady Gminnej w Chojnach, przy czym całkowite zwycięstwo uzyskał Demokratyczny Komitet Wyborczy, w którego skład wchodziły ugrupowania pracownicze i centrowe.

Podczas wyborów panował porządek wyborowy. Wybory trwały od godziny 10 rano do 6 wieczorem.

Z ramienia powiatu łódzkiego przy wyborach był obecny zastępca starosty p. Banaś. (u)

DZIŚ OTWARCIE OBOZU POLSKIEJ Y. M. C. A.

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie obozu letniego Polskiej Y.M.C.A. nad Lindą w pobliżu lasów łucmierskich.

W otwarciu wezmą udział członkowie zarządu łódzkiej Y. M. C. A. oraz szereg zaproszonych gości. (u)

AKADEMJA KOŁA KOBIET P. P. S.

W dniu wczorajszym o godzinie 10 r. w sali kino-teatru „Imperial” przy ulicy Zachodniej odbyła się akademja kobiet, należących do Polskiej Partji Socjalistycznej.

Z trybuny przemawiali: dr. Buzińska-Tylicka z Warszawy, Grudzińska z Łodzi, mż. Holcgreber oraz radny Rapalski.

DYŻURY APTEK.

Dziś, w poniedziałek dyżurują w nocy następujące apteki: M. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielińska nr. 12), Sukc. Gorfina (Wschodnia 54), J. Koprńskiego (Nowomiejska 15). (b)

Wstrząsający a niewyjaśniony dramat.

Samobójstwo pracownika stacji telefonicznej w Łodzi.

Franciszek Obreda wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Wawelskiej 23 na Bałutach miał miejsce tragiczny wypadek.

W domu tym zamieszkiwał 30-letni Franciszek Obreda, kierownik biura nadprawy stacji telefonicznej w Łodzi. Przed 6 laty ożenił się on z panną Teodozją Wiśniakówną, córką właściciela posesji przy ulicy Wawelskiej 23.

Państwu Obredom powodziło się bardzo dobrze, gdyż p. Teodozja Obredowa jest urzędniczką jednego z miejscowych banków. W ostatnich czasach wybudował sobie s. p. Franciszek Obreda dom w ogrodzie na posesji teściowej, gdzie zamieszkiwał wraz z żoną. W pożyciu z żoną był szczęśliwy. Jedyną troskę stanowił brak dzieci.

Z niewyjaśnionych dotychczas przy-

czyn Franciszek Obreda zdradzał od dłuższego czasu objawy silnego rozstroju nerwowego. Ostatnio był bardzo przygnębiony, wzbudząc współczucie kolegów biurowych. Myśl o samobójstwie podobno kiętkowała w nim oddawna i w dniu wczorajszym przeistoczyła się w czyn.

O godzinie 3 po południu, po obiedzie p. Obredowa usłyszała huk wystrzału w pokoju, gdzie mąż ułożył się do popołudniowej drzemki.

Gdy przerażona wpadła do pokoju, oczom jej przedstawił się straszliwy widok. Na otomanie z przestrzeloną skronią leżał mąż, ściskając kurczowo rewolwer. Na skutek uczynionego przez p. O. alarmu zbiegli się sąsiedzi, którzy natychmiast zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz, po udzieleniu denatowi pierwszej pomocy,

odwiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala małż. Poznańskich, jednakże wobec braku miejsca w tym szpitalu, zmuszony był odwieźć go do szpitala św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej, gdzie Franciszek Obreda zmarł po upływie pół godziny, nie odzyskując przytomności, wobec czego nie mógł być badany przez policję.

Więść o wypadku natychmiast dotarła do stacji telefonicznej. Zawiadomiony o wypadku przybył do szpitala dyrektor Ulejski.

Śmierć Franciszka Obredy wywarła wstrząsające wrażenie wśród kolegów i koleżanek w pracy, przez których był szanowany i lubiany, jako człowiek dobry i uczynny. (r)

Poświęcenie hangarów na lotnisku łódzkim.

Z przebiegu święta lotniczego młodzieży szkół średnich.

W celu spopularyzowania lotnictwa wśród młodzieży oraz złożenia jej uznania za zrozumienie doniosłych zagadnień rozwoju lotnictwa — wojewódzki komitet L. O. P. P. zorganizował w dniu wczorajszym święto lotnicze młodzieży polskich szkół średnich. Chodziło tu bowiem o podkreślenie uznania dla ofiarności nauczycielstwa i młodzieży szkolnej, która zebrała przeszło 30 tys. złotych i przeznaczyła je na rozbudowę portu lotniczego w Łodzi. Rano po nabożeństwie młodzież szkół na przybyła wraz z wychowawcami na lotnisko, gdzie zgromadzili się przedstawiciele licznych organizacji i stowarzyszeń, nauczycielstwa, władz szkolnych, rodziców oraz tłumy publiczności. Młodzież zwiedziła urządzenia techniczne, budynki, hangary oraz zapoznała się z konstrukcją kilku aparatów lotniczych, które z okazji tego święta przybyły do Łodzi. — W międzyczasie nastąpił lot eskadrowy samolotów, które kracząc ponad miastem rozrzuciły ulotki propagandowe. Na lotnisku przygotowany został przez specjal-

ny komitet rodzicielski, działający w porozumieniu z władzami szkolnymi i LOPP posilek dla młodzieży, która spożyła go przy dźwiękach orkiestry. Następnie rozpoczęły się loty pasażerskie, które pomimo niepewnej pogody cieszyły się powodzeniem u publiczności. O godz. 3 po południu odbyła się właściwa uroczystość: poświęcenie budynków wzniesionych kosztem 30 tys. zł., zebranych przez młodzież szkolną oraz wmurowanie tablicy pamiątkowej. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Tymieniecki w obecności licznie przybyłych na uroczystość przedstawicieli władz rządowych i komunalnych. Przemówienia okolicznościowe wygłosili prezes zarządu LOPP, w Łodzi adw. Biłyk oraz inicjator akcji na rzecz lotnictwa wśród młodzieży dyr. Idźkowski. Gry i zabawy oraz cały szereg atrakcyjnych rozrywkowych dla młodzieży zakończył ten obchód, który był wyrazem głębokiego zrozumienia idei rozwoju lotnictwa w Polsce i jego znaczenia dla gospodarczej i militarnej potęgi państwa. (e)

Harcerstwo -- to radość życia!

Z wczorajszych uroczystości.

Od dnia 18 do 26 czerwca r. b. odbywa się „Tydzień Harcerski” w celu spopularyzowania wśród społeczeństwa idei harcerskiej.

Pierwszy dzień, t. j. dzień wczorajszy „Tygodnia Harcerskiego” był następujący:

Wczesnym rankiem drużyny harcerskie podążyły ulicami miasta w stronę katedry, gdzie o godzinie 8 rano została odprawiona msza św., po której okolicznościowo kazanie wygłosił J. E. ks. biskup sufragan Tomczak.

O godzinie 10 rano nastąpiło otwarcie obozu harcerskiego w parku Trzeciego Maja, gdzie namioty były już rozbite w sobotę. Po otwarciu obozu odebrano przyrzeczenie od zebranego harcerstwa oraz nastąpiło wręczenie odznak harcerzom za lata służby, a następnie odbyły się gry, zabawy, pokazy obozowe i zawody sportowe, które podziwiała licznie zebrana publiczność.

O godz. 3,30 pp. nastąpiło otwarcie wy-

stawy prac harcerskich w sali Związku Harcerstwa Polskiego przy ul. Ewangelickiej 9. Wystawa ta obejmuje działy: prac ręcznych, przyrodniczych, statystyki, fotografii artystycznej, grafiki, obywatelstwa, krajoznawstwa oraz uruchomione warsztaty introligatorskie, hafciarzkie i rzemby.

Przed wieczorem odbyły się gry i zabawy z dziećmi w parkach miejskich, zaś o godzinie 8,30 wiecz. w parku Trzeciego Maja urządzone ognisko przy obozie.

Z okazji „Tygodnia Harcerskiego” harcerstwo łódzkie wydało jednodniówkę bogato ilustrowaną, gdzie widnieją autografy biskupa Hłonda i innych wybitnych osobistości. Ponadto znajduje się fotografia Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, ks. Mausbergera i szereg ładnych zdjęć. Jednodniówka zawiera artykuły, pisane przez znanego publicystę i wybitnego literata - laureata Łodzi — Świętochowskiego, prof. Ossendowskiego i innych. (u)

Z SALI SĄDOWEJ.

Smutny epilog niepohamowanej nienawiści.

Za cios nożem--6 lat ciężkiego więzienia.

Pomiędzy dwoma synami gospodarzy wiejskich we wsi Smolin gm. Bratoszewice, pow. brzezińskiego, Stanisławem Jędrzejczakiem a Teodorem Rogodzińskim oddawna panowała już wzajemna nienawiść, wyrosła na tle rywalizacji o serca uroczych dziewcząt i z powodu pewnych cech charakterów, które wydawały się im przykre i nie do zniesienia w towarzystwie życia. Ta antypatja jednak w końcu znalazła swój tragiczny epilog zarówno

dla jednej, jak i dla drugiej strony pewnego krytycznego wieczoru.

ZAKŁAD KAZIMIERZA ROSZAKA

ul. Pr. Narutowicza (Dzielnia) Nr. 1. Tel. 31-18.

od 15 do 29 czerwca 1927 roku

14-to dniowa wyprzedaż aparatów fotograficznych po cenach bardzo niskich.

:: CZARY ::

Kino w ogrodzie czynne codziennie, w razie niepogody — NA SALI.

